

<http://kultura.wp.pl/title,Opera-Krakowska-w-niedziele-uczci-pieciolecie-wg-nowym-gmachu,wid,16251173,wiadomosc.html?ticaid=111d3b>

Opera Krakowska w niedzielę uczci pięciolecie w nowym gmachu



dodane 2013-12-11 (16:44)

Opera Krakowska uroczystym koncertem uczci w niedzielę piątą rocznicę otwarcia swojego nowego gmachu. "Chcemy się podzielić z naszymi widzami radością z pięcioletniego tworzenia w tym miejscu" - ocenił w środę dyrektor placówki Bogusław Nowak.

"To nie jest koncert jubileuszowy, tylko koncert specjalny, bo pięć lat w Krakowie to żaden jubileusz" - zaznaczył dyrektor.

Niedzielne spotkanie poświęcone będzie działalności instytucji w sezonach spędzonych przez zespół pod własnym dachem. Wystąpią soliści, balet, chór, chór dziecięcy i orkiestra Opery Krakowskiej pod batutą Tomasza Tokarczyka.

W programie koncertu znalazły się arie i duety z "Ariadny na Naxos", "Barona cygańskiego", "Carmen", "Carmina Burana", "Damy pikowej", "Eugeniusza Oniegina", "Halki", "Madame Butterfly", "Napoju miłosnego", "Nabucco", "Orfeusza i Eurydyki", "Trubadura", "Turandota", "Traviaty", "Wesela Figara" oraz "Małego lorda" i "Podróży zimowej".

W trakcie wieczoru rozstrzygnięty zostanie również plebiscyt na najlepszy spektakl i najlepszych artystów krakowskiej sceny ostatniego pięciolecia.

Jak zaznaczył dyrektor, niedzielny koncert będzie także zapowiadał przyszłoroczne obchody jubileuszu 60-lecia istnienia Opery Krakowskiej.

Instytucja ta podczas pięciu lat w nowym gmachu przy ul. Lubicz zrealizowała ponad 20 premier operowych i baletowych. W tym czasie odbyło się tam około 800 spektakli, które obejrzało blisko 500 tys. osób.

Opera Krakowska powstała w 1954 roku, ale dopiero w grudniu 2008 roku otrzymała swoją siedzibę. Działalność sceny zainaugurowała uroczysta premiera "Diabłów z Loudun" Krzysztofa Pendereckiego w reżyserii Laco Adamika pod kierownictwem muzycznym Andrzeja Straszyskiego.

<http://krakow.miastodzieci.pl/wydarzenia/1:/78578:po-pieciu-latach-w-operze-krakowskiej>

PO PIĘCIU LATACH... W OPERZE KRAKOWSKIEJ

15. grudnia 2013 r. niedziela

W piątą rocznicę otwarcia nowego gmachu Opery Krakowskiej zapraszamy na uroczysty koncert, poświęcony życiu i działalności instytucji w sezonach, spędzonych przez nasz zespół pod własnym dachem.



W tę podróż wspomnień i podsumowań zabiorą Państwa soliści, balet, chór, chór dziecięcy i orkiestra Opery Krakowskiej pod batutą Tomasza Tokarczyka. Rozstrzygniemy również wyniki plebiscytu na najlepszy spektakl i najlepszych artystów naszej sceny ostatniego pięciolecia.

W programie koncertu arie i duety z „Ariadny na Naxos”, „Barona cygańskiego”, „Carmen”, „Carmina Burana”, „Damy pikowej”, „Eugeniusza Oniegina”, „Halki”, „Madamy Butterfly”, „Napoju miłosnego”, „Nabucco”, „Orfeusza i Eurydyki”, „Trubadura”, „Turandot”, „Traviaty”, „Wesela Figara” oraz „Małego lorda” i „Podróży zimowej”.

Kierownictwo artystyczne koncertu: Bogusław Nowak, Tomasz Tokarczyk, Zygmunt Magiera, Elena Korpusenko, Bożena Pędziwiatr i Dariusz Pawelec.

Miło nam poinformować Państwa, że podczas ostatnich pięciu lat spotkaliśmy się na spektaklach około 800 razy, a odwiedziło nas blisko 500 tys. osób.
Dziękujemy.

15 grudnia o godz. 18.30.

Mój jest ten kawałek operowej podłogi

Opera

Po kawałku podłogi ze sceny Opery Krakowskiej otrzymali podczas niedzielnej gali zwycięzcy plebiscytu „Po pięciu latach!”. Ogłoszono go wśród widzów w związku z 5-leciem istnienia gmachu Opery, na który Kraków czekał ponad pół wieku.

Po dwa kawałki podłogi (bo nie raz trzeba ją wymieniać, jak mówił dyrektor Opery, Bogusław Nowak) otrzymali Laco Adamik – za najlepszy spektakl „Trubadur” oraz jako najlepszy reżyser (jest etatowym, głównym reżyserem Opery), a także Barbara Kędzierska – za najlepszą scenografię i najlepsze kostiumy.

Aspirowali do zwycięstwa w tych kategoriach: „Ariadna na Naxos”, „Don Giovanni”, „Madama Butterfly”, „Orfeusz i Eurydyka” – spektakle; Giorgio Madia, Krzysztof Nazar, Włodzimierz Nurkowski i Michał Znaniecki – reżyserzy; Matthes Cordella, Scoglio Luigi, Anna Sekuła, Waldemar Zawodziński – scenografia; Maria Balcerek, Anna Sekuła, Magdalena Tesławska z Pawłem Grabarczykiem oraz Michał Znaniecki – kostiumy.

Kategorię najlepszy dyrygent wygrał Tomasz Tokarczyk – on też jako kierownik muzyczny Opery prowadził premierową galę. Nominowani byli także: Łukasz Borowicz, Tadeusz Kozłowski, Wacław Kunc, Sebastian Perłowski.

Spośród pięciu nominowanych solistek: Ewy Biegas, Agnieszki Czastki, Katarzyny Oleś-Błacha, Iwony Sochy i Małgorzaty Walewskiej wygrała ta ostatnia. Najlepszym solistą został Mariusz Kwiecień, z którym konkurowali: Andrzej Biegun, Marcin Kątny, Tomasz Kuki i Arnold Rutkowski.

Wybrano też najlepszy spektakl baletowy – został nim „Kopciuszek”, pokonując „Historię żołnierza”, „Orfeusza i Eurydykę”, „Rachmaninowa. Szczedrina...” oraz „Spojrzenia”.

Z grona tancerek najwięcej głosów zebrała Mizuki Kurosawa, która wcieli się w Klarę w przygotowywanej inscenizacji „Dziadka do orzechów” (niestety, chora nie mogła odebrać nagrody), a pokonała Agnieszkę Chlebowską, Karolinę Cichy, Gabriellę Kubacką i Katarzynę Sanocką. Z grona tancerzy z kolei zwyciężył Dmitri Prokharau – rywalami byli: Maksim Kileyu, Victor Korpuseenko, Sebastian Kubacki, Adam Moško.

Widzowie wybrali również najlepszy plakat autorstwa Marii Balcerek i Katarzyny Kwasniewskiej – anonsował operę „Madama Butterfly”.

Obejmujący 11 kategorii plebiscyt widzów, do którego zaproszono grono stałych bywalców, miał dwa etapy; w pierwszym udział brały wszystkie spektakle oraz ich współtwórcy, w drugim – już tylko ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Te właśnie najlepsze „piątki” wylądowały przez publiczność trafiły do wszystkich pracowników Opery, którzy w odrębnym plebiscycie w sześciu przypadkach zgodzili się z widzami. Wybrali jednak inny spektakl – „Madama Butterfly” (reż. Waldemar Zawodziński), z grona solistów najwyżej docenili Justynę Sochę oraz Tomasza Kuka (w formie jest wysmienionej, w niedzielę interpretacją arii „Nessun dorma” Pucciniego wzbudził niesamowity aplauz sali), z tancerzy – Adama Moško, a jako autorkę najlepszych kostiumów – Marię Balcerek (teraz ubierze tancerzy „Dziadka do orzechów”).

Jubileuszową piękną galę, z udziałem solistów – w tym pozyskanego ostatnio wspaniałego Andrzeja Lamperta, chóru, baletu i orkiestry Opery Krakowskiej, prowadził dyr. Bogusław Nowak, wspierany przez mec. Stefana Płażka, nadzorującego przebieg plebiscytu.

W ciągu tych pięciu lat Opera zaprosiła na spektakle, także poza swą siedzibą, około 800 razy, a oglądało je blisko 500 tys. osób.

Wacław Krupński



Widzowie podsumowali pięć lat Opery Krakowskiej

Po pięciu latach

Autor	Anna Wozniakowska
Źródło	Kraków nr 2/02-14
Data	14 lutego 2014

13 grudnia 2008 "Diablami z Loudun" Krzysztofa Pendereckiego Opera Krakowska zainaugurowała działalność w nowej siedzibie przy ul. Lubicz. Minęło pięć lat pracowitych, bo owocujących m.in. ponad 30 premierami oper, baletów, widowisk dla dzieci i udramatyzowanych koncertów prowadzonych przez czołówkę polskich dyrygentów operowych - pisze Anna Woźniakowska w miesięczniku Kraków.

W blisko 800 spektaklach oglądanych przez prawie pół miliona osób, a inscenizowanych przez wybitnych reżyserów udział brali - obok stałych pracowników Opery - najlepsi polscy wokaliści, także ci, którzy rozslawiają naszą kulturę muzyczną, występując na najbardziej renomowanych scenach świata. Takiego zestawu nazwisk realizatorów i wykonawców spektakli, jacy przez te pięć lat przewinęli się przez scenę Opery Krakowskiej, nie powstydziliby się znacznie większe i zasobniejsze finansowo instytucje. Uzmyslowił mi to plebiscyt zorganizowany przez Operę Krakowską właśnie z okazji pięciolecia działalności w nowym gmachu, a mający wyłonić najlepszych w wielu dziedzinach operowej sztuki. Zaproszeni do udziału w plebiscycie bywalcy Opery Krakowskiej w pierwszym jego etapie mieli z wykazu wszystkich premier i ich realizatorów wybrać po pięć najlepszych spektakli i baletów, po pięciu dyrygentów, reżyserów, scenografów, kostiumologów, solistek, solistów, tancerek, tancerzy, a także pięć afiszów anonujących spektakle. W II etapie wybierano najlepszych z poszczególnych "piątek". Ten II etap był właściwie podwójny, bo odrębnego wyboru dokonywali także pracownicy Opery. Wybór nie był łatwy choćby ze względu na fakt, że w pamięci najmocniej zapisały się ostatnie doznania artystyczne, usuwając nieco w cień te sprzed pięciu lat. Porównanie wyników dało nieco do myślenia. O ile bezdyskusyjnie najlepszym reżyserem został Laco Adamik, najlepszym dyrygentem - Tomasz Tokarczyk, twórczynią najlepszej scenografii - Barbara Kędzierska, najlepszą tancerką - Mizuki Kurosawa, najlepszym baletem - "Kopciuszek" w choreografii Giorgio Madii, a najlepszy afisz anonujący "Madame Butterfly" stworzyły Maria Balcerek i Katarzyna Kwaśniewska, to rozbieżności wynikły w pozostałych kategoriach. Za najlepszy spektakl bywalcy Opery uznali "Trubadura" Verdiego w reżyserii Laco Adamika. Pracownicy tym mianem obdarzyli "Madame Butterfly" w reżyserii Waldemara Zawodnińskiego. W głównym plebiscycie zwyciężyły kostiumy Barbary Kędzierskiej, pracownikom najbardziej podobały się prace Marii Balcerek. W wyborze najlepszych solistów i tancerza decyzje pracowników złagodziły pewien niedosyt powstały po ogłoszeniu wyników plebiscytu, bowiem w oficjalnym plebiscycie najlepszymi solistami zostali Małgorzata Walewska i Mariusz Kwiecień. Pracownicy wybrali Iwonę Sochę i Tomasza Kuka. Rozumiem zwycięstwo artystów, których mistrzostwo nie podlega dyskusji, bo poparte jest występami na największych scenach operowych świata, choć swój głos w plebiscycie oddałam innym śpiewakom. Nie dlatego bym umniejszała znaczenie gościnnych występów gwiazd w budowaniu renomy krakowskiej sceny, ale by docenić codzienne staranie może nie tak sławnych, ale równie wrażliwych muzyków o powszedni standard krakowskich przedstawień operowych. Bliższy jest mi tu więc werdykt pracowników. Najlepszym tancerzem został Dmitri Prokharau, bo był rewelacyjnym Orfeuszem w niedawnej premierze "Orfeusza i Eurydyki" Glucka, ale w zespole krakowskiego baletu tańczy od niedawna. Pracownicy palmę pierwszeństwa przyznali Adamowi Mosko, który znacząco uczestniczył we wszystkich spektaklach baletowych minionego pięciolecia.

Niezależnie jednak od szczegółowych wyników plebiscytu (może należałoby kontynuować go jako imprezę coroczną, angażującą wszystkich widzów Opery Krakowskiej) był on bezsprzecznie ważnym wydarzeniem i dobrze podsumował minione pięciolecie ustawicznej, mozolnej, choć czasem meandrującej drogi wzwyż krakowskiej sceny muzycznej.

Z czym Opera Krakowska wchodzi w nowe pięciolecie? Z interesującym konstruowanym repertuarem, z powolnie (i słusznie!), ale skutecznie przebudowywanym zespołem solistów, z dobrym chórem, z orkiestrą, która potrafi brzmieć należycie, choć z utrzymaniem standardu wciąż ma

trudności (czego dowodem choćby ostatnia premiera "Dziadka do orzechów" [na zdjęciu] Piotra Czajkowskiego), z baletem sięgającym z powodzeniem po coraz trudniejszy repertuar, choć stanowczo zbyt skromnym liczebnie.

Ten właśnie balet wspomagany uczniami Studia Baletowego dobrze się spisał 21 grudnia 2013 roku w trakcie wspomnianej prezentacji "Dziadka do orzechów". Inscenizator i choreograf Emil Wesółowski stworzył miłe dla oka widowisko, interesujące i dla małych, i dla dużych odbiorców. Ładne układy taneczne dopełniały barwne kostiumy Marii Balcerek oraz funkcjonalna, choć chwilami zbyt ascetyczna scenografia Marka Grabowskiego oraz przygotowane przez niego i Tomasza Kucharza wizualizacje. Pełna wdzięku i gracji Mizuki Kurosawa jako Klara potwierdziła słuszność wyniku plebiscytu. Bardzo interesująco zaprezentował się Robert Kędziński w roli jej niesamowitego ojca chrzestnego Drosselmeyera, przypominającego bohaterów filmów fantasy. Dobrze wywiązał się ze swych zadań Yanheni Yatskevich w tytułowej roli, choć miał wyraźne kłopoty z podniesieniem partnerki. Ładne postaci Ciotki i Wróżki stworzyła Agnieszka Chlebowska. Podobali mi się: Lalka - Marta Berezovska, Wojownik - Dymitry Prokharau i Królowa Kwiatów - Anastasiya Krasouskaya. Czy to mało, czy dużo - przyznam się, nie wiem. Wiem, że ten "Dziadek do orzechów" to kolejny krok w budowaniu marki Opery Krakowskiej.

Więcej informacji

Spektakle

1

Dziadek do orzechów

chor. Emil Wesółowski